

Dokr?ci? ?arówki

Kiedy wieczorem jeste?my w jednym z nowoczesnych, wielkich miast, takich jak Warszawa, mamy wra?enie, ?e miasto b?yszczy wielkim ?wiat?em. Jasne, kolorowe witryny, o?wietlone hotele, b?yszcz?ce ?wiat?a samochodów. Owszem, jest to ?wiat?o, ale tylko elektryczne. Je?li patrzemy na osoby, które poruszaj? si? w mie?cie, nierzadko spotykamy ponure twarze, oczy zagubione w anonimowym t?umie. Budynki s? o?wietlone, a dusze nieraz ciemne.

W obecnych czasach prze?ywamy du?y zam?t ideowy, cz?sto nakr?cany przez mass media. Z?o jest pokazywane jako dobro, a dobro jako z?o, tak ?e Ojciec ?wi?ty Franciszek cytuj?c ?w. Jana Paw?a II, ostatnio zawo?a?: „**Nauczcie si? nazywa? bia?e bia?ym, a czarne czarnym; z?o z?em, a dobro dobrem. Nauczcie si? grzech nazywa? grzechem, a nie wyzwoleniem i post?pem (26.03.1981 r.)**”.

Natomiast wielu ludzi przedstawia si? jako chrze?cijanie, a w imi? post?pu oszukuje, k?amie i sieje nienawi???. Nie wiemy czasem, kto jest kim. Chodzimy jakby we mgle, jak niewidomi. Bardzo potrzebujemy ?wiat?a.

Dzisiejsza Ewangelia, przedstawiaj?c uzdrowienie niewidomego od urodzenia pokazuje nam, kto jest w?a?ciwym ?ród?em ?wiat?a. Jest nim Jezus Chrystus. Tylko On mo?e dzisiaj o?wieci? nasze oczy i sprawi?, ?e przejrzymy i pomo?emy widzie? innym.

Aby Jezus móg? dzisiaj to uczyni? musimy, jednak pog??bi? nasz? wi?? z Nim, sprawdzi? czy On zajmuje w naszym ?yciu naprawd? pierwsze miejsce, czy dalsze. Ze ?wiat?em Jezusa dzieje si?, bowiem podobnie jak ze ?wiat?em elektrycznym. ?wiat?o elektryczne ?wieci wówczas, kiedy jest pr?d i dobra ?arówka, ale pod warunkiem, ?e ?arówka jest dokr?cona do ko?ca.

Podobnie zachowuje si? ?wiat?o Jezusa. Ono dociera do nas tylko wtedy, kiedy jeste?my zjednoczeni z Nim do ko?ca. W przeciwnym razie jeste?my jak dobre, ale niedokr?cone ?arówki. Nie ?wiecimy Jego ?wiat?em.

My?i?, ?e wszyscy tutaj obecni chcemy ?y? w g??bokiej jedno?ci z Jezusem i dlatego chcemy wype?ni? to, co Mu le?y szczególnie na sercu. Co le?y Jezusowi na sercu? Jezus pragnie, by?my byli prawdziwymi chrze?cijanami i by Ko?ció? by? jak najbardziej ?ywym, prawdziwym znakiem mi?o?ci i jedno?ci dla ?wiata, który nas otacza.

Jak mo?emy spe?ni? to Jego pragnienie? Spróbujmy to zobaczy? poprzez nast?pny obraz. Wyobra?my sobie ?ycie chrze?cija?skie jako budow? ko?cio?a. Kiedy buduje si? ko?ció?, najpierw k?adzie si? fundamenty, potem buduje si? ?ciany i struktury no?ne, a w ko?cu sklepienie i dach.

Podobnie jest z ?yciem chrze?cija?skim. Kiedy modlimy si? i chodzimy do ko?cio?a na Eucharysti?, budujemy jego fundamenty. S? one istotne, ale po nich nie mo?na jeszcze rozpozna? budowy. Podobnie, chodzenie do ko?cio?a nie ?wiadczy jeszcze wystarczaj?co o

Życiu chrześcijańskim. Wielu przecie? to robi, ale nie pokonuj? swojego egoizmu i w relacji z bliźnimi zachowuj? si? jak ludzie, którzy nie chodz? do kościoła.

Na fundamentach Życia musimy następnie budowa? ?ciany, a s? nimi wszelkie uczynki mi?o?ci do ludzi. One pomagaj? przekroczy? granice naszego egoizmu i otwieraj? nas na potrzeby innych. Kiedy zaczynamy mi?owa? ludzi, odnosz?c si? do nich serdecznie, znajduj?c czas, by ich wysłucha?, anga?uj?c si?, by im pomóc w chwilach potrzeby, wtedy mo?na ju? rozpozna? du?o wi?cej ze specyfiki Życia chrześcijańskiego.

Dopiero wtedy, kiedy jest zbudowany dach, mo?emy rozpozna? ostateczny kształt naszego budynku. Dach budowli Życia chrześcijańskiego stanowi mi?o?? wzajemna, przeżyta w duchu nowego przykazania Jezusa: „*Mi?ujcie si? wzajemnie tak, jak Ja was umi?owa?em*”.

Je?li podarowana mi?o?? do bliźnich wraca, bo oni j? odwzajemniaj?, Życie chrześcijańskie osi?ga swój pe?ni?, jest rozpoznawalne, pokazuje swoje pi?kno. Jezus bowiem powiedzia?: „*Po tym poznaj?, ?e jeste?cie uczniami moimi, je?li mi?o?? wzajemn? mie? b?dziecie*”. Kiedy tak Żyjemy, mamy g??bok? jedno?? z Jezusem, bo On obieca?: „*Gdzie dwaj lub trzech s? zjednoczeni w moje imi?, tam Ja jestem po?ród nich*”.

Wtedy nasze Żarówki ?wiec? i mog? o?wietla? nasz? rodzin?, nasz? parafi?, nasze miejsce pracy. Życie chrześcijańskie ukazuje swoje pi?kno i staje si? atrakcyjne. Rozumiemy, ?e by osi?gn?? ten cel, trzeba ??czy? mi?o?? do Boga z mi?o?ci? do cz?owieka.

ks. Roberto